Coś dla ducha i ucha

Pod tym hasłem zapowiedział koncert poezji śpiewanej ks. Krystian Stalkowski, wikary z parafii Bazyliki Mniejszej. Odbył on się w salce mieszczącej się w podziemiach kościoła gimnazjalnego.

Mimo chłodu, w piątkowy wieczór (5.02.) zgromadziło się wielu chętnych posłuchania piosenek w wykonaniu zespołu „Szeptem" z Wiejskiego Domu Kultury w Ogorzelinach. Tworzą go 3 śpiewające dziewczęta – Angelika Musolf (instrumenty klawiszowe i flet prosty), Martyna Zgrzebniak (gitara elektroakustyczna), Bernadeta Kak (gitara elektroakustyczna), a także ich przewodniczka, jak same powiedziały, Hanna Butkiewicz (śpiew, gitara elektroakustyczna oraz flet). Prowadziła ona też cały koncert, zapowiadała każdy utwór. Powiedziała m.in.: „Praktycznie każdego z nas ciągnie do czegoś innego. Naszą czwórkę strasznie ciągnie do muzyki, a od 3 lat do poezji śpiewanej." Podczas koncertu wykonywane były utwory głównie Starego Dobrego Małżeństwa, takie jak „Blues dla małej", „Czas płynie i zabija rany" czy „Jest już za późno". Także zakończyły go ich utworem pt. „Wędrówką życie jest człowieka". Nie zabrakło też przykładów twórczości Antoniny Krzysztoń (występowała kiedyś w Bazylice Mniejszej), Grzegorza Turnaua, Bułata Okudżawy czy grupy Pod Budą.

Zgłaszam wniosek do organizatorów kolejnej Nocy Poetów, aby po wielu latach przerwy zaprosili na estradę wykonawców (nie liczę poetów) z naszego regionu. Ta sympatyczna grupa jest tego warta.

(je)